

# Kronika Dnia

Rok I.

Niedziela, 30. grudnia 1945.

Nr. 242.

KORRESPONDENCI PISZA. "FRANC TIREUR": "Wśród ruin Warszawy mieszkaliśmy 10 dni. Mówiono nam o "burzliwych nocach". Jest to prawda. Noc mi słychać często strzały. Jak mówił nam Bierut, ruch podziemny w Polsce wciąż jeszcze istnieje". = "PARIS PRESSE": "Jak się odbywa przymusowe współzycie z rosyjskim sąsiadem? Polacy uznają, że Rosjanie wyzwolili ich kraj z pod jarzma niemieckiego, ale czy Polacy mogą zapomnieć, że Rosjanie w swoim czasie także ich uciskali? Okupacja sowiecka jest faktem, nawet jeżeli jest ograniczona. Rosja świadomie nie żąda więcej, niż ma prawo, ale rzecz ciekawa - zachowuje obojętność, jeśli chodzi o pozyskanie sympatii ludności, wyczuwając, że ta ludność odnosi się do niej wrogo... Kilka tygodni temu lotnictwo polskie oddane zostało w ręce Polaków. W dniu, kiedy odbyło się to przekazanie, oficerowie sowieccy, którzy zajmowali stanowiska dowódców, nie wrócili już do swych kancelaryj jako tacy. Przebrali się w mundury polskie... Technicy polscy są przekonani, że 80% produkcji węgla polskiego idzie na Rosję. Wynikiem jest to, że w Polsce, kraju będącym jednym z pierwszych producentów węgla w Europie, fabryki stoją z powodu braku paliwa. Razem z węglem wędrują do Rosji tysiące wagonów, które nigdy nie wracają. Wydaje się niewatpliwe, że Rosja żąda od Polski wyjątkowego wysiłku. Czy pomoc, której Rosja udziela w zamian Polsce, może wyrównać stratę tego artykułu pierwszej potrzeby, który jest dla Polski jedynym środkiem wymiany w obrotach z zagranicą? Rząd polski stara się odważnie z radzić tej sytuacji. Robi wszystko możliwe, aby utrzymać i wzmocnić politykę lojalnej przyjaźni i ścisłej współpracy z Rosją Sowiecką. A trzeba pamiętać, że tylko ta polityka oznacza dla Polski egzystencję, a dla świata pokój... W Polsce wszędzie i wszyscy sprzedają. Przede wszystkim d. lary. w sklepach, fabrykach, na ulicach, w zaułkach, wszędzie spotkać można człowieka, który zapytuje: "Dolarów, proszę pana?" Marzeniem każdego Polaka jest posiadanie dolarów. Ażeby je posiadać, sprzedają futry, srebro, biżuterię, ubranie, buty, nawet koszule. Posiadając dolary, można znaleźć samochód rosyjski, jadący do Czechosłowacji, Rumunii lub Jugosławii. Można wrócić z tych krajów z towarami, które później sprzedaje się na wolnym rynku. Są portierzy hoteli, którzy zarabiają tysiąc zł tych dziennie, i są chłopcy, którzy sprzedając papierosy, zarabiają więcej niż minister." = "L'AUBE": "Wolne wybory, to jest jedyne, czego żąda szary człowiek w Polsce. Wolne wybory i to wybory jak najszybciej. Członkowie rządu, z którymi rozmawialiśmy, mówili, że są zdecydowani przeprowadzić wybory najpóźniej latem 1946. P. Csočka-Marawski zapowiedział, że wybory będą proporcjonalne, powszechne i wolne zgodnie z konstytucją 1921 r. i że mogą być poczynione tylko "pewne zmiany, uznane za niezbędne". Spytałismy, czy nie oznacza to, że będzie tylko jedna wspólna lista. Premier się obraził i wyjaśnił, że każde stronnictwo będzie miało prawo przedstawić swą listę kandydatów. Przewidują, że będą 3 listy: wspólna 4 stronnictw komunistycznych, lista PSL i lista Stron. Pracy. Prawie wszyscy Polacy, z którymi rozmawialiśmy, powiedzieli nam, że będą głosować na PSL. P. Mikulajczyk, gdy mu o tym mówiliśmy, uśmiechnął się i rzekł: "Mam nadzieję, że otrzymamy dość głosów, by móc wspólnie rządzić i odbudowywać nasz kraj, w pełni suwerenny i żyjący w najlepszej przyjaźni ze Związkiem Sowieckim. Jesteśmy tego zdania, że Stalin, że sam sojuz polsko-rosyjski nie wystarcza i że musi być ponadto przyjaźń. I to zarówno z Francją, jak Anglosasami. Nie chodzi o Lwów, ale o pokój europejski"... Niektóre oddziały Armii Krajowej wkroczyły niestety na błędna drogę. Nie chcą one zrywać broni i nie chcą walczyć z wrogiem armia sowiecka. Trzeba z tym skończyć, zwiń nam ręce, gdzie ludność cierpi wielką krzywdę. Polska nie może żyć bez przyjaźni z Rosją. Inaczej ci szkodzić pokojowi światowemu, wina jest już skończona i kraj potrzebuje spokoju wewnętrznego". Czy sądzi pan, że wybory

w Polsce będą naprawdę w lne?" Ależ oczywiście, odpowiada p. P. pieli. Kt z te-  
mu przeszkadza? Rząd przecież chce w lnych wyborów, tak sam, jak wszystkie  
stronictwa i wszyscy Polacy. Żaden z wielkich s juszników, którzy podpisa-  
li umowy w Teheranie i Jalcie, nie zechce przecież przeszkadzać narodowi w  
w lnym wyborze swego rządu. Wymaga tego ich honor".

**NOTA HISTORIA.** W Warszawie nakładem Oddziału Propag. Głównego Zarządu P-  
lityczno-Wychowawczego wyszły "Tablice historyczne", będą-  
ce skróconą historią Polski. P. nieważ rzucają na cenne światło na na-  
szą przeszłość, która dotąd widzieliśmy w zupełnie fałszywym świetle, poda-  
jemy z tych "Tablic" kilka wyjątków. Przydad się one mogą szczególnie na-  
szym repatriantom, wyprowadzając ich z niebezpiecznych błędów i przesądów.  
Otoż Bolesław Chrobry walczył tylko z Niemcami. O wyprawie na Kijów nie ma  
ani słowa. Jest za to wzmianka o wyprawie na Kijów Bolesława Śmiałego, ale  
tylko taka: "Wyprawa na Kijów Śmiałego i odwrócenie uwagi od Zchodu umożli-  
wia Niemcom intrygę w czasie nieobecności króla". "Tablice" nie pochwalają  
unii z Litwą. Była ona "wymierzona nie przeciw Niemcom, lecz możnowładcy wy-  
korzystali ją do rozszerzenia swych posiadłości na Wschodzie". Pod Grunwal-  
dem, który był "tryumfem jedności słowiańskiej", wybitną rolę odegrały ru-  
skie chorągwie Smoleńszczan. Polityka Jagiellonów była dla Polski katastro-  
falna, bo prowadziła "szkodliwe i bezcelowe" wojny z Moskwą. C. Batorym nie ma  
ani słowa. Po Zygmuncie Augustcie na tronie zasiada Zygmunt III. I teraz  
"w cieniu wojny Polski z Moskwą rodzi się państwo pruskie. Napad Szwedów  
na Pomorze polskie, ogłoszone z wojska". Za Jana Kazimierza "przez odciągnię-  
cie sił na Wschód otwarcie drogi potopowi szwedzko-niemieckiemu" ale  
"przymierze z Moskwą w r. 1656 ratuje niepodległość Polski". Rozbiory są  
dziłem niemieckim. O powstaniu Kosciuszki tylko tyle: "Król pruski  
bierze udział w stłumieniu powstania Kosciuszki". Legiony Dąbrowskiego po-  
wstały do walki z Austrią. O powstaniu listopadowym dosłownie: "Prusacy po-  
zwalały wojskom carskim przejść Wisłę pod Toruniem. Gwałty Prusaków nad Po-  
lakami w obozie internowanych powstańców w Fischau". Rok 1863: "Prusy Bis-  
marcka współdziałały w tłumieniu powstania styczniowego. Prześladują pow-  
stańców". Kto tłumii - tajemnica. Z lat 1914-1918 jedna jedyna wzmianka:  
"Oddziały polskie pod dowództwem płk. Michała Żymierskiego przedzierają się  
przez front austriacki i walczą z Niemcami." O wojnie z Rosją 1919-1920  
ani słowa, natomiast: "Gwałty niemieckie wobec Polaków na Śląsku i w Pra-  
sach Wschodnich". Rok 1939: Tylko Niemcy napadły na Polskę. Powodem klęski  
Polski było odrzucenie przez nią pomocy "największego państwa słowiańskie-  
go - Związku Radzieckiego".

**BLAD CZECHOW.** Miesięcznik "XIX wiek i Poźniej" pisze: "Czechosłowacja,  
tracąc Ruś Podkarpacką i wysiedlając z Sudetów przeszło 3  
miliony ludzi, spada z 14 milionów mieszkańców przed wojną do 10 milionów,  
czyli niemal tyle, ile liczyła po Monachium. Gdyby Czechosłowacja po uwolnieniu  
ziemi zamiast prowadzić politykę zemsty, prowadziła politykę porozumienia  
i współpracy wewnętrznej, wzmocniłaby kolosalnie swą pozycję i mogłaby stać  
się jednym z najbardziej postępowych i niezależnych gospodarczo państw w  
Europie. Obecnie zaś, gdy zakończy wysiedlanie, stanie w obliczu niezmiernych  
trudności. Otoczona będzie nienawidzącymi jej społeczeństwami. Z jed-  
nej strony nienawisć Niemców, z drugiej „egrow, z trzeciej napięcia w sto-  
sunkach z Polską. Czynniki te z konieczności jeszcze bardziej podporządku-  
ją politykę Czechosłowacji Sowietaom, umniejszając jej suwerenność."  
parze z tym iść będzie wielkie zubożenie gospodarcze przez stratę niemal  
25% ręk roboczych. Strat tych nie wyrównają ani zmiany konstytucji, ani re-  
forma rolna, ani ewent. odszkodowanie z Niemiec, ani wreszcie tworzenie w  
obozach koncentracyjnych przymusowych kadr roboczych z Niemców i „egrow".

**STRATY SOWIECKIE.** "Observer" podaje, że w/g obliczeń Instytutu badania  
gospodarki sowieckiej w Paryżu - straty Rosji w tej woj-  
nie wyniosły w zabitych 17 milionów ludzi. Z tego 7 milionów zabitych w  
wyniku działań wojennych, a 10 milj. ofiar cywilnych. Ilość rannych żoł-  
nierzy sięgać ma 11,5 miliona. Same straty w zabitych dochodzą więc do  
10% ludności.

R a d i o

**SPRAWY POLSKIE.** W Warszawie rozpoczęła się wczoraj sesja Kraj. Rady Narodowej z exposé p. Osobki-Morawskiego, który m.i. oświadczył: Na zasadzie fundamentalnej naszej polityki odbywa się dalsze pogłębianie stosunków ze Związkiem Radzieckim. Uregulowaliśmy z nim szczegółowe przeprowadzenie granicy. Naród polski widzi w Związku Radzieckim swego obrońcę, obrońcę naszych granic nad Odrą i Nisą, Łużycką. Usuwamy stąd pałac mur przesądów i uprzedzeń. Z Czechosłowacją, pragniemy żyć w największej przyjaźni, nie pragniemy pokrzywdzenia narodu czeskiego. Wierzymy, że sprawy sporne zostaną załatwione na zasadzie samostanowienia narodów. Na najbliższej sesji ONZ domagać się będziemy wyteplenia wszelkich ognisk faszyzmu, gdziekolwiek istnieją. Polska dążyć będzie do tego, by niebezpieczeństwo nie mieckie już nigdy nie powstało. Do rzędu najważniejszych spraw należy nasz problem walutowy. Przez 17 miesięcy toczyliśmy zwycięski bój z niedopuszczeniem do inflacji, należącej zresztą do normalnych zjawisk powojennych. Od października wystąpił wzrost cen, lecz rząd doprowadził do ich obniżki. M.i. rzuciliśmy na rynek poważne ilości cukru, powodując jego potanie. Zwiększenie zarobków i płac, emerytur i rent, troska o mieszkania, wprowadzenie pełnych ubezpieczeń na starość, przedszkola i żłobki - oto nasze bojowe i sztan-darowe zagadnienia. Musi być wprowadzona zasada bezpłatności nauczania. Do najważniejszych problemów należą również wybory parlamentarne. Zwycięstwo akcji mogłoby znów stać się grobem wolności i niepodległości. Zapobiec temu można tylko, jeśli wszystkie stronnictwa pójdą do wyborów zwartym blokiem. Tworząc blok, unikniemy walk partyjnych i izolujemy reakcje, która kokietuje pewne partie. Z uznaniem witamy wyniki konferencji moskiewskiej. Na konferencji pokojowej domagać się będziemy formalnego uznania naszych granic zachodnich. Oczekujemy większej ilości repatriantów z ZSRR, są tu trudności transportowe. 50% armii już zdemobilizowaliśmy, odbywa się dalsza mobilizacja. Żyją pod pełną ochroną państwa, które zdusi wszelkie próby antysemityzmu.

U.S.A. Prez. Truman udaje się na wycieczkę jachtem, która potrwa do 2.I. W tym okresie prezydent przygotowuje przemówienie noworoczne, które wygłosi 3.I., oraz exposé, które w połowie stycznia wygłosi w Kongresie. Prez. Truman postanowił przyspieszyć imigrację do USA wysiedleńców z Europy. W tym celu powstać mają konsulaty amerykańskie w Berlinie, Hamburgu, Sztargardzie, Frankfurtach n/M., Monachium i Erenie. W/g "N.Y. Times" chodzi tu o sprowadzenie rodzin obywateli amerykańskich. W styczniu udać się mają do Niemiec w tej sprawie 3 wyżsi urzędnicy amerykańscy. Kwota na r. 1946 obejmuje: z Niemiec 25.957 (również Niemców, z pierwszeństwem dla sierot), z Austrii 9.414, z Bułgarii 300, Czechosłowacji 2.875, Polski 6.524, Rumunii 377, Jugosławii 5.

**PO KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ.** Min. Byrnes po drodze do Waszyngtonu wstąpił do Włoch, gdzie odbył rozmowę z ambasadorem amerykańskim. W poniedziałek o godz. 3 (czas bryt.) mowa będzie przez radio o konferencji. Minister oświadczył, że nie zawarł żadnych umów, o których w komunikacie nie byłoby mowy. Min. Bevin przybył do Londynu, gdzie informuje premiera. W piątek złoży sprawozdanie w parlamencie. Premier bułgarski zapowiedział, że ściśle zastosuje się do uchwał konferencji. W skład komisji sojusznej, która udała się do Bukaresztu, wchodzi Wyszynski, oraz ambasadorowie Kerr i Harriman. Odbędzie oni rozmowy z królem i rządem. W Bukareszcie panuje optymizm. "Times" donosi o zaniepokojeniu w Turcji i Persji. Rząd perski miał nadzieję, że w Moskwie sprawa perska znajdzie poparcie USA i W. Brytanii. "PRAWDA" z uznaniem wita powołanie komisji kontrolnej dla Japonii, co zapobiegnie odrodzeniu militarystyki japońskiej. Z dużą powściągliwością pisze prasa sow. o kontroli energii atomowej. We Francji w/g R. Columbia panuje niezadowolenie. Uważa się, że w konferencji pokojowej z Włochami powinny wziąć udział wszystkie państwa, napadnięte przez Włochy faszystowskie, a więc Grecja, Jugosławia i Albania. Rząd franc. postanowił przed zajęciem stanowiska uzyskać wyjaśnienia niektórych uchwał moskiewskich. "Le Monde" pisze, że konferencje pokojowe są z reguły ciałem decydującym, natomiast obecnie - jak się zdaje - konferencja pokojowa będzie mieć prawo tylko zaleceń dla rządów amerykańskiego, brytyjskiego i sowieckiego.

**N I E M C Y .** PROCES NORYMBERSKI w/g sądu: Jacksona porwa do kwietnia. =  
 RAPORT amerykański za listopad stwierdza m.i. że w Niemczech  
 nie ma niebezpieczeństwa rozruchów i epidemii, oraz że uśredniamy w Niem-  
 czech stosunków życiowych na stopie minimalnej jest niemożliwe i z gody  
 Francji na utworzenie centralnego zarządu. = W HAMBURGU zarządzone przymuso-  
 wa zbiórka, odzież i żywność wysiedleńców, podobna zbiórka dozwolona nie dała  
 dostatecznych wyników. W pierwszej rzedzie odzież złożyć muszą b. rodzice i  
 osoby, które uchylili się od zbiórki. = PAUL HOFFMANN, k. komendant Majdanka,  
 stracony został około krematorium wobec 15 tys. widzów. Przewieziono go zwy-  
 kłym wozem w mundurze SS. Egzekucji dokonali 1 żołnierz polski i 1 rosyj-  
 ski. Postawa publiczności była tak groźna, że Hoffmann sam sobie włożył  
 petle na szyję. = W AUSTRII Rada Kontrolna wyraziła niezadowoloność z powodu  
 powolnego przebiegu denazyfikacji. Aresztowano dotąd ogółem 6.600 nazistów,  
 z których tylko 119 stanęło przed sądem. = KCMO MONACHIUM w cywilnym więzieniu  
 znaleziono nast. dokumenty: testament polityczny Hitlera z podpisami m.i.  
 Goebbelsa i Bormanna, testament prywatny, świadectwo ślubu z Ewą Braun, oraz  
 list do Dönitza, do którego ma być wysłany cba testamentu. Wszystkie doku-  
 menty mają datę 29. kwietnia 1945. W testamencie prywatnym Hitler żąda spale-  
 nia ciała jego i żony i pisze: "Chcę umrzeć tam, gdzie przeżyłem przez  
 12 lat. Obieram śmierć, aby uniknąć hanby rezygnacji lub poddania się". List  
 do Dönitza zaczyna się od słów: "Ponieważ wszystkie nasze dywizje zawiodyły  
 i sytuacja jest beznadziejna ...". Znaleziono również 2 fotografie Hitlera z  
 żoną i fotografię nieznanego chłopca.

**P O C Z A S .** PODZAS sesji ONZ powstała na zgodzie ze statutem zjednoczona  
 komisja sztabów głównych mocarstw. = DE GAULLE podobno uda się  
 do Indochin. = WCZORAJ podpisano 5. lewni układ handlowy Francja-Sovietki. =  
 GEN. FRANCO wydał odezwę, będącą odpowiedzią na inicjatywę Złotego, w kierunku  
 zerwania stosunków dypl. z Hiszpanią. Odezwa odmawia komukolwiek prawa  
 mieszania się do wewn. spraw Hiszpanii i podkreśla, że Hiszpania przestrze-  
 gała ściśle neutralności i nie zezwoliła państwom osi na użycie ziemi hisz-  
 pańskiej jako bazy. = W GRECJI rozpoczęli strajk pracownicy publiczności, żąda-  
 jąc podwyżki płac. = W PALESTYNI aresztowano około 2 tys. osób. Jednej z  
 osad aresztowano wszystkich mężczyzn do 60. roku życia. Wykryto duże zapasy  
 broni, min i materiałów wybuchowych. = Z PERSJI w tym tygodniu ostatnio  
 oddziały ameryk. zostaną odwołane do Baary. = W LENINGRADZIE na procesie  
 przeciw niem. zbrodniarzom wojskowym jeden ze świadków zeznał w/g ag. TASS,  
 że w lesie Katyńskim Niemcy wymordowali Polaków, Rosjan i Żydów. Jeden z  
 masowych grobów zawiera 15 tys. zwłok. = W AUSTRALII było wczoraj 4-godzinne  
 trzęsienie ziemi. = JEDEN Z DZIENNIKÓW luxemburskich podaje, że w Polsce i  
 Rosji są jeszcze obozy jeńców belgijskich, holenderskich i luxemburskich.  
 M.i. obozy takie znajdują się koło Puław i na Krywie. = W SAKSONII w jednej  
 fabryk włókienniczych rozpoczęła się wkrótce produkcja nowej tkaniny  
 "Perlon". Jest to włókno sztuczne, mocniejsze od naturalnego jedwabiu, można  
 je prać w gorącej wodzie i prasować. Nadaje się na pończochy, bieliznę i  
 trykoty. = W IZBIE GMIN posłanka Rathbone interpelowała: "Czy jest pan mini-  
 ster pewny, że repatriacja Polaków ze strazy brat. odbywa się "fair"? Dowia-  
 duję się bowiem, że wiele osób napędzono do wyrażenia wątpliwej zgody, po-  
 czym już trudno im zmienić zdanie". Min. Bynd: "W obozach dla uchodźców ma-  
 ją Polacy całkowitą swobodę wyrażania swej woli, czy chcą wyjechać, czy nie.  
 Ci, którzy decydują się na powrót, są wysyłani do Polski. Jeżeli zaszły wy-  
 padki, o jakich pani wspominała, to zbędam je, o ile zostaną o nich powia-  
 domiony." = "MANCHESTER GUARDIAN" zamieszcza nast. wiadomość od swego ko-  
 respondenta, Price, z Kijowa: "Interesującym wydarzeniem jest powrót (reu-  
 nion) grecko-katolickiego kościoła zachodniej Ukrainy do rosyjskiego ko-  
 ścioła prawosłownego". = DO PRAGI wysłał rząd bryt. ostry protest przeciw  
 nacjonalizacji przedsiębiorstw bryt. w Czechosłowacji bez odszkodowania. =  
 "LE SOIR" podaje w korespondencji z Polski, że w lecie 1945 zwłodził klasz-  
 tor Jasnogórski Himmeler i wpiął się do księgi pamiątkowej. Zakonnicy opo-  
 wiadają, że w kaplicy ukłękł przed cudownym obrazem i modlił się o przy-  
 spieszenie zwycięstwa Niemcom. = GJEMODA białostocki zwrócił się do "prze-  
 wy z zapytaniem do mo uczynić z Białorusinami którzy zostali zakwalifiko-  
 wani do "repatriacji" na wschód, a w ilości 62% nie chcą wyjechać. Odpowiedź  
 brzmiała, że zgodnie z żądaniem sowieckim należy ich ukarać i repatriować  
 przymusowo.

ECHA RUMUNSKIE. W krakowskim "Dzienniku Polskim" zamieszcza dr Jacek Jedliński wspomnienia z pobytu w Rumunii po wrześniu 1939. Artykuł utrzymany jest w tonie jak najcieplejszym w stosunku do Rumunów. Czytamy: "Liczba uchodźców cywilnych spadła stopniowo z 15 tys. na 3 tysiące, wojskowych z 10 tys. na około 2 tys. Resztę na skutek natarczywego go żądania Killingera wywieziono w r. 1941 do obozów niemieckich. Jest to niewątpliwie ciemna strona na kartach przyjaźni polsko-rumunskiej, bo zlemano w ten sposób prawo azylu. Wiem ze źródeł kompetentnych, że w odpowiedzi na protesty i demonstracje zainteresowano się tą sprawą na Radzie Koronnej, ale mimo nawet interwencji królowej-matki poselstwo niem. przeforsowało swoje stanowisko. Często spotykałem się ze strony Rumunów, którzy w gruncie rzeczy nienawidzili Niemców, z usprawiedliwieniem, że działali pod bezwzględny przymusem. Nie miałem powodu im nie wierzyć. Za rządów niemieckich nie obeszło się bez rewizyj i nielicznych zresztą aresztowań. Ale za tego porównania nie ma tu z karnia i męczarniami, jakich terenem był nasz uciemniony kraj. Niejednokrotnie uwięzienie przez Rumunów miało na celu ratowanie Polaka, aby nie wpadł w śmiertelne kleszcze Gestapo. Aresztowano po prostu dla formy i pozorów. Znam wypadek, gdzie taki więzień polityczny (jeden z członków p. dziemnej stacji nadawczej) wykorzystał czas wolny na dopełnienie swoich studiów akademickich, uczęszczając regularnie na wykłady i spędzając po kilka godzin w bibliotece. Wartownik czekał tymczasem na swego klienta w pobliskiej bodeczce, lub po prostu szedł do domu. Ze szczególną sympatią odnosili się autochtoni do naszego szkolnictwa. Absolwenci naszych szkół średnich mieli otwarty wstęp na uniwersytet i politechnikę. Polacy i Polki niejednokrotnie byli przez profesorów rumunskich stawiani za wzór pilności i pracowitości. Wrodzone naszemu narodowi zdolności lingwistyczne budziły podziw i uznanie. Małe dzieci opanowywały w krótkim czasie język rumunski. Prócz zasiłku (ostatnio 600 lei dziennie) uchodźca miał możność zarabkowania.

SPORT NA CENZUROWANYM. Ang. soc. tygodnik "Tribune" zamieszcza po wyjeździe dzieł sow. drużyny piłkarskiej "Dynamo" uwagi o sporcie cierpkie i miejscami nie pozbawione słuszności. "Powiedzmy otwarcie to, co wielu myślało lub mówiło prywatnie - sport nie przyczynia się do powstania dobrej woli, a takie wizyty, jak "Dynamo", jeśli dają jakiś efekt w stosunkach anglo-sowieckich, to tylko negatywny. Z 4 rozegranych spotkań co najmniej 2 pozostawiły po sobie zła krew. Na meczu z "Arsenalem" wśród wraszków na trybunach pobili się gracz sowiecki z brytyjskim. W Glasgowie był coś, co trudno nazwać meczem. W końcu wybuchł gorący spor o to, czy "Arsenal" był tylko drużyną ligową, czy też - jak twierdzili Rosjanie - zamaskowana reprezentacja Anglii, którą pokonali, i czy "Dynamo" dlatego nie zakończyło swą wizytę, by uniknąć spotkania z prawdziwą reprezentacją. I nie mogło być inaczej. Jestem zdumiony, ilekroć ktoś mówi, że sport zbliża narody. Gra się, by wygrać, to jest cel gry. Nie ma zabawy, gdy zwang zwanym jest prestiż narodu i gdy do głosu dochodzą dzikie instynkty. Ludzie wierzą naprawdę, że biegi, skoki i kopanie - to świadectwo cnot narodowych. Najgorsze wyniki daje boks, a szczególnie spotkania białego z czarnym przy mieszanej widowni. Kobiety zachowują się tu w ten sposób, że musiano zabronić im wstępu na zawody bokserskie armii bryt. Jest nie dobrze w Anglii kraju starego sportu, coż dopiero w krajach młodego sportu i młodych nacjonizmów. W Indiach lub Burmie kordonami policji trzeba osłaniać boiska przed widownią. W Hiszpanii przed 15 laty mecz doprowadził do zaburzeń, trudnych do opamiętania. Gdy powstaje silna rywalizacja, ustają zasady gry. Sport budzi nienawiść, zawzięłość, pychę, staje się sadystyczną przyjemnością. Jest to wojna bez strzelania. I to ma zbliżać narody! Rozwoj sportu, jego zwyrodnienie łączy się z rozwojem nacjonalizmów. Sport stał się wielkim przedsięwzięciem finansowym, ściągającym tłumy i doprowadzającym je do szału. Jeżeli chcemy jeszcze bardziej ztrudnić atmosferę polityczną świata, zorganizujemy szereg meczów między Żydami i Arabami, Hindusami i Brytyjczykami, Rosjanami i Polakami, Włochami i Jugosłowianami, i wpuszczmy na każdy z tych meczów 100 widzów z obu narodów. Dlatego, jeśli pragniemy dobrych stosunków z Rosją, nie wysyłajmy tam 11 bohaterów narodowych, by walczyli o nasz honor. A jeśli już konieczna będzie rewizyta, wyslijmy drużyny drugorzędne, nie mające pretensji do zwycięstwa, ani do reprezentowania naszego narodu.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA. Watykan w/g "Daily Mail" z głębokim żalem przyjął wiadomość, że Mac Arthur rozkazał zwinąć poselstwo japońskie przy Watykanie. Dyplomaci japa. mimo to pozostaną w Mieście Watykańskim jako "wyróżnieni cudzoziemcy", podobnie jak to się stało z dyplomatami niemieckimi.

Alfred Inhausen jest wynalazcą masła z węgla. Produkuje je w Witten w Zagł. Ruhry. Z 5 kg węgla otrzymuje 1/2 kg masła i twierdzi, że gdyby wybudował fabrykę za pół miliona funtów, mógłby wyrabiać miesięcznie 35 tys. ton masła po 6 pensów za funt. Z węgla otrzymuje najpierw parafinę, z której kwasy tłuszczowe, po dodaniu gliceryny tłuszcz neutralny, z którego po dodaniu mleka i odpowiednich aromatów - masło. Inhausen w/g "People" jest pół-Zydem, ale Hitler, zachwycony jego wynalazkiem, przemianował go na czystego Aryjczyka.

Za ujawnienie tajemnic produkcji bomby atomowej wyznaczono w USA karę 30 lat więzienia lub 300 tys. dol. grzywny. Na razie nikogo nie ukarano.

Najwyższy dochód - 908 tys. dolarów netto - miał w ub. roku w Stanach Zjedn. "król filmowy" Louis Burt Mayer. Gdy miał 3 lata, wyjechał z rodzicami - z Polski.

W Paryżu na przyjęciu u szefa sztabu gł. gen. de Tassigny aresztowano 24-letnią Jeanne Zimmerliem, poszukiwaną od dawna przez policję agentkę niemieckiego wywiadu. Rozpoznał ją wśród tłumu gości - gospodarz.

Ryszard Strauss jest dalej gorącym sympatykiem nazistów. W rozmowie z dziennikarzem ameryk. przyznał się do tego otwarcie. "Dlaczego mam o nich złe mówić? Wystawiali moje opery w 30 teatrach. Szczególnie ciepło wspomina Strauss melomana Hansa Franka. Strauss jest bardzo pogoty, a większość swych kapitałów ulokował - w koncernach beelowych Pk. Ameryki.

Odbudowa Miasteczka Monte Cassano kosztowała 60 milj. fr. szwajc.

W Londynie popełnił samobójstwo chor. lotnictwa Tadeusz Rybczyński. Powodem była depresja, wywołana niemożnością powrotu do domu, i tes. knota. S.p. Rybczyński pochodził z Wilna.

W "Spectatorze" zamieścił list otwarty dr Zbign. Grabowski. Jest to odpowiedź na art. Seton-Watsona o wschodniej Europie (niedawno przez nas p'dany). Watson pisał, że w Europie wsch. nie ma wolności, ale nie było jej też przed wojną. Dr. Grabowski odpowiada: Ma to znaczenie, że narody wsch. Europy nie rozumieją wogóle wolności, a więc rozgrzeszyć sumienie opinii zachodniej. Jeśli chodzi o Polskę, mogą powiedzieć jedno: Jest prawie cudem, że kraj tak mały, wtłoczony między dwa potężne państwa totalitarne, nie uległ bez reszty presji i nie stał się zupełnie totalitarnym. Jest to dla mnie ostateczny dowód siły polskiego ducha demokratycznego.

W Rzymie jeden z dziennikarzy spotkał b. sierżanta z wojsk gen. Michajła wicza. W marcu bar., po użyciu rozkazu Tita przez Aliantów, oddziały te rozwiązano. Ci, którzy nie chcieli wrócić do kraju, musieli zdjąć odznaki wojskowe. Z idu nie otrzymali. Opiekę nad nimi UMPRA, otrzymują zasiłek. Pzwolono im jednak nałożyć odznaki... brytyjskie i korzystać z bryt. kasyn pod ficerskich, gdzie jedzenie jest znacznie tańsze niż w restauracjach.

W Hamburgu, nowej stolicy bryt. strefy okupacyjnej, wychodzi będzie 5 dzienników niem., z których 1 jako urzędowy organ władz bryt. Dla prasy niemieckiej powstała w Hamburgu agencja "Deutsche Presseanst"; pracują w niej wyłącznie Niemcy i tylko kierownik jest Anglikiem.

#### TROCHE HUMORS.

W Warszawie na niebezpiecznym głowym 5-letni chłopczyk zapytuje: - Mamo, czy ten ksiądz modli się teraz za miłośników? - Nie, dziecko. Gdy zobaczył ministrów, teraz na pewno modli się za obywateli. ("Dziennik Polski")

P. wprowadzemu w Polsce dekretu przeciw szabrownictwu:

Ze w samą już porę niek dził się sekret,  
To wszaytkim wiadomo, nie żaden to sekret.

Ugodził w złodziei, niewdzięczny ładaco,

Gdy kręć już nie można, bo i tak, już nie ma co. ("Szpilki").

Humor angielski: "Młody sanib strzela bosko, mówi naganliacz hinduski do Anglika na polowaniu, ale Opstrzeczność jest wielce łaskawa dla zwierząt".

THIS PAPER IS ONLY FOR MEMBERS OF POLISH MILITARY CAMPS.

Polski Obyz Wajskowy "Dössel" w Peckelsheim.